

Sygn. akt IA Ca 634/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	sędzia Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie	:	Małgorzata Szostak-Szydłowska
	:	Beata Gnatowska
Protokolant	:	Karolina Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2023 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. D. i W. D.**

przeciwko (...) **Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 15 marca 2022 r. sygn. akt I C 1005/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. D. i W. D. kwotę 22 173,38 (dwadzieścia dwa tysiące sto siedemdziesiąt trzy 38/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 marca 2022 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo o zasądzenie odsetek za opóźnienie w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. D. i W. D. kwotę 8 100 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Małgorzata Szostak-Szydłowska B. G. W.

Sygn. akt I ACa 634/22

UZASADNIENIE

Powodowie K. D. i W. D. w sprawie przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) o nr (...) z 10 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy nimi a (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna oraz o zapłatę kwoty 22.173,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłaty względem kwoty udostępnionego kapitału w okresie od uruchomienia kredytu do 12 lipca 2021 r.; ewentualnie o zasądzenie na ich rzecz kwoty 22.173,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; ewentualnie o ustalenie, że postanowienia § 2 ust 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust 2 zd. 2 i 3 umowy są bezskuteczne wobec nich i zasądzenie w związku z tym kwoty 114.328,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uruchomienia kredytu do dnia wytoczenia powództwa. Jednocześnie domagali się zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. (uprzednio (...) Bank S.A. w W.) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Na wypadek uwzględnienia powództwa i stwierdzenia, że umowa jest nieważna, zgłosił ewentualne zarzuty potrącenia i zatrzymania oraz zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 15 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach stwierdził nieważność umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z 10 czerwca 2008 r. o nr (...) (pkt. I); zasądził od pozwanego na rzecz powodów, do ich majątku wspólnego, kwotę 22.173,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty (pkt. II); tytułem zwrotu kosztów procesu zasądził od pozwanego na rzecz powodów, do ich majątku wspólnego, kwotę 10.817 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach procesu do dnia zapłaty (pkt. III).

Sąd ten ustalił, że 10 czerwca 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Zgodnie z tą umową Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 208.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...), na okres 300 miesięcy, od dnia 10 czerwca 2008 r. do 13 czerwca 2033 r. – z przeznaczeniem na zakup i remont spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w S. (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 umowy). Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu denominowanego w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub jego transzy. Zastrzeżono również, że uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w terminie od 11 czerwca 2008 r. w formie przelewu kwoty 208.000 zł. Kredyt miał być wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 i 1a umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach miesięcznych, płatnych 5-tego dnia każdego miesiąca, począwszy od 14 lipca 2008 r., przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w (...), a spłata miała następować w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Jednocześnie zastrzeżono, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu ma wpływ na ostateczną wysokość spłacanego kredytu (§ 9 ust. 2 umowy). W umowie zawarto też zapis, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie wymiennej kredytobiorcy zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut. Kredytobiorcy oświadczyli, że rozumieją wynikające z tego konsekwencje i akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 oraz warunków jego spłaty określone w § 9 (§ 11 ust. 4 i 5 umowy). Postanowienia umowne nie były przy tym przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami.

Przed zawarciem umowy pracownicy Banku nie przedstawili kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), ani nie wyłuszczyli w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownicy Banku nie wytłumaczyli również mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym (...)) publikowanego następnie w „tabelach Banku”, ani nie udostępnili tekstu Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. (jak też nie zapoznali kredytobiorców z zaleceniami z niej wynikającymi). Pracownicy ci zapewniali natomiast, że kredyt indeksowany kursem (...) jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym, albowiem kurs (...) nie podlega większym wahaniom, a oprocentowanie kredytu jest niższe aniżeli klasycznego kredytu złotówkowego.

W związku z wykonaniem ww. umowy, 18 czerwca 2008 r. Bank przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy kwotę 208.000 zł po kursie wypłaty wynoszącym 2,0363 zł, co stanowiło równowartość 102.146,05 CHF. Takie też saldo kredytu przyjął Bank do rozliczeń z kredytobiorcami.

Tytułem spłaty kredytu powodowie - w okresie od 14 lipca 2008 r. do 12 lipca 2021 r. - uiszcili łącznie 230.173,38 zł.

Pismem z 12 kwietnia 2021 r. skierowanym do (...) Banku powodowie zakwestionowali niedozwolone postanowienia umowne skutkujące, ich zdaniem, nieważnością kontraktu i wezwali pozwanego do zapłaty nadpłaty w wysokości 105.503 zł w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania. Pozwany pismem z 27 kwietnia 2021 r. wskazał, że umowa jest ważna i odmówił spełnienia świadczenia.

Jak następnie ustalił Sąd, dnia 9 lipca 2021 r. powodowie udzielili radcy prawnemu M. P. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania we wszelkich postępowaniach sądowych i egzekucyjnych przeciwko (...) Bank. Pełnomocnictwo to nie zawierało umocowania do przyjmowania w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym.

Dnia 29 września 2021 r. pozwany udzielił adwokat D. O. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania w zakresie spraw sądowych o wartości przedmiotu sporu do kwoty 1.000.000 zł. Zastrzegł umocowanie pełnomocnika do składania w imieniu Banku oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (równoległe z oświadczeniami procesowymi, bądź odrębnie).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd ocenił powództwo w zakresie roszczeń głównych jako zasadne. Odnosząc się do kwestii oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazał, że jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy należało potraktować wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. L. i E. S., bowiem osoby te nie brały udziału w procesie zawierania umowy objętej żądaniem pozwu, a co za tym idzie – nie posiadały wiedzy przydatnej do rozstrzygnięcia. Za zbędne uznał także wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów ze znajomością rynku bankowego (ewentualnie z zakresu bankowości).

Rozpatrując żądanie pozwu w kontekście art. 58 k.c. oraz art. 385¹ k.c. Sąd zaznaczył, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta z przedsiębiorcą pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem niedozwolonym. Niemożliwe jest bowiem sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności. W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W tym wypadku także (tak jak przy nieważności, o której mowa w art. 58 § 1 k.c.) zachodzi nieważność bezwzględna czynności prawnej, co nakazuje dać pierwszeństwo właśnie tej sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości

wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Stąd też, zdaniem Sądu, żądanie pozwu należało rozpoznać na gruncie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zestawiając te przepisy z realiami niniejszej sprawy Sąd uznał, że strony bezspornie zawarły umowę kredytu indeksowanego kursem (...). Umowa taka co do zasady była dopuszczalna na mocy art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Pr. bank.) oraz art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 r. do 23 stycznia 2009 r. Umowa kredytu indeksowanego stanowi przy tym kredyt złotówkowy a nie walutowy. Sąd podkreślił, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny przy zastosowaniu, którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat spłaty. Mechanizm ten nie pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego wykreowanego przez umowę zawartą przez strony. Dopuszczalność jego zastosowania wynika bowiem wprost z art. 358¹ § 2 k.c., którego celem nie jest zapewnienie bankowi dodatkowego (poza odsetkami i prowizją) wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, lecz uzyskanie zabezpieczenia przed zmianą siły nabywczej waluty kredytu (złoty). Przyjęcie takiej koncepcji nie pozwalało – według Sądu – ocenić spornej umowy jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust.1 Pr. bank.).

Sąd dostrzegł natomiast nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Zabrakło w niej bowiem ekwiwalentności świadczeń oraz podważona została równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla Banku). Jednocześnie powodowie nie zostali odpowiednio poinformowani o rzeczywistych warunkach umowy, a Bank wykorzystał brak ich rozeznania w kwestiach bankowości. Umowa stron stanowi przy tym wzorzec przedstawiony przez Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji - w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu.

Analizując zapisy § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy, w których uregulowano sposób ustalania kursu (...) na datę uruchomienia kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat, Sąd skonstatował, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten miał postać bardzo ogólnikową – zawierał jedynie odesłanie do „tabeli kursów” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to jest literalnie zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jakie w sobie niesie. Jakkolwiek Sąd dostrzegł, że w umowie stron zawarto zapisy, iż kredytobiorcy akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, to stwierdził, że na podstawie tego typu oświadczeń nie sposób przyjąć, by określone zasady zostały im przedstawione w sposób wyczerpujący i zrozumiały, z wyjaśnieniem ich konsekwencji. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali by udzielono im szczegółowych informacji, a Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który podważałby te zeznania.

W ocenie Sądu, zapisy § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy zachwiały równowagę kontraktową stron na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem Bankowi prawo do jednostronnego (i niczym nieograniczonego) określania wysokości kursu (...) stanowiącego podstawę wyliczenia tak wysokości wypłaconego kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat spłat. Określając powyższe wartości Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu ustalania tabel kursów walut. Taka sytuacja doprowadziła do nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego – po stronie Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości wypłaconego kredytu, zaś po stronie powodów - niczym nieograniczone. Sąd zwrócił przy tym uwagę na fakt, że w dacie zawierania spornej umowy obowiązywała już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), którą banki miały wprowadzić nie później niż do 1 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczyła walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego miała być wyliczana wartość rat kapitałowo-odsetkowych, jednocześnie

rekomendując dołożenie wszelkich starań, by przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości. Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez Bank zrealizowane. Jakkolwiek ww. Rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, to – zważywszy na profesjonalny charakter działalności Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazywało nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez Bank w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat. Naganność tej oceny – zdaniem Sądu – wzmacnia fakt, że o treści Rekomendacji S Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia działalności w sektorze bankowym. Treści tej Rekomendacji nie musieli zaś znać powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią pozwoliłoby zaś – w ocenie Sądu – na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego.

Reasumując, Sąd stwierdził, że Bank zawierając z powodami 15 czerwca 2007 r. umowę kredytu na cele mieszkaniowe naruszył zasady współzycia społecznego - nie poszanował ich sytuacji jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikowało ważność umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji Sąd przyjął – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało ocenić ich żądanie jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniami o wysokości wpłat i nie była kwestionowana przez pozwanego. Sąd podkreślił dodatkowo, że zastosowanie w sprawie znajdowała teoria dwóch kondykcji, co umożliwiło uwzględnienie powództwa bez brania pod uwagę ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu sumy wypłaconej tytułem kredytu.

Od zasądzonej wyrokiem kwoty, Sąd orzekł odsetki na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu wskazując, że skoro sporna umowa okazała się nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia nienależnie spełnionego przez powodów przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należało – zdaniem Sądu – charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym mowa w art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, że żądanie pozwu byłoby zasadne także z perspektywy przepisów prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.). W tym kontekście zaznaczył, że powodowie alternatywnie powoływali się na abuzywność zapisów umowy kredytu, które przewidywały, że wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został przy tym opisany w umowie i miał postać jedynie bardzo ogólnikową – zawierał odesłanie do „tabeli kursów” obowiązującej w Banku.

Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że sporne klauzule stanowiły główne świadczenia stron i nie zostały określone jednoznacznie. Analizując sporne postanowienia w kontekście przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. stwierdził, że ukształtowały one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Za aktualne uznał przy tym wszystkie wcześniejsze uwagi poczynione na tle sprzeczności spornej umowy z zasadami współzycia społecznego (do których m.in. zaliczają się dobre obyczaje), co czyniło zbędnym ponowne ich przytaczanie. Ponadto, Sąd podkreślił, że oceny postanowienia dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.).

W rezultacie Sąd stwierdził, że zawarte w umowie stron zapisy § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 są abuzywne i jako takie nie wiążą powodów, którzy nie wyrazili zgody na takie związanie. Z uwagi na to, że zapisy te dotyczą świadczeń głównych stron uznał, iż ich wyeliminowanie z umowy czyni niemożliwym utrzymanie całego kontraktu. Pozostawienie umowy w mocy z wyłączeniem klauzul abuzywnych pozostawałoby w sprzeczności z art. 353¹ k.c. i doprowadziłoby do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem (...), obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia wysokości spłaty poszczególnych rat – a więc brak essentialia negotii umowy kredytu, o których mowa w art. 69 Pr. bank.

Zdaniem Sądu nie da się przy tym zastąpić abuzywnych klauzul umownych innymi regulacjami, w tym z art. 358 § 2 k.c., bowiem przepis ten dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.), gdy tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym.

Również zatem i na tej podstawie prawnej (art. 385¹ k.c.) Sąd doszedł do przekonania, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych naruszałaby ona bowiem obowiązujące przepisy, tj. art. 353¹ k.c. i art. 69 Pr. bank. O jej nieważności ostatecznie przesądziły zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco. Przy takiej ocenie prawnej także należałoby uznać, że kwoty uiszczone przez powodów tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej, co usprawiedliwiałoby roszczenie w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd rozważył przy tym czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla powodów rażąco niekorzystnych konsekwencji i wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria doszedł do przekonania, że takich konsekwencji nie będzie.

Sąd jako pozbawione wpływu na zasadność żądania pozwu ocenił podniesione przez pozwanego ewentualne zarzuty potrącenia i zatrzymania. Zostały one bowiem podniesione w odpowiedzi na pozew doręczonej pełnomocnikowi powodów, który wedle treści udzielonego mu pełnomocnictwa, nie był uprawniony do odbierania w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie. Oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutów zatrzymania i potrącenia nie mogło wywrzeć skutku. Z uwagi na materialnoprawny charakter tego typu oświadczeń, powinny one zostać złożone bezpośrednio dłużnikom (powodom), a nie ich pełnomocnikowi procesowemu.

W ocenie Sądu, zarzuty potrącenia i zatrzymania nie zasługiwały na uwzględnienie także z uwagi na przedawnienie roszczeń nimi objętych. Uwzględnienie żądania pozwu nastąpiło bowiem przy stwierdzeniu, że umowa jest bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty. W przypadku bezwzględnej nieważności czynności prawnej, za najwcześniejszy możliwy termin wezwania zobowiązanego do zapłaty uznać należy – zdaniem Sądu – dzień spełnienia świadczenia nienależnego. A zatem w realiach niniejszej sprawy – dzień wypłacenia powodom kwoty tytułem kredytu, tj. 18 czerwca 2008 r. Od daty tej do chwili wytoczenia powództwa minęło zdecydowanie więcej aniżeli 3 lata, a to – w świetle art. 118 k.c. (z uwagi na prowadzenie przez pozwanego działalności gospodarczej w zakresie bankowości, w tym udzielania kredytów) – sprawiało, że roszczenia pozwanego objęte zarzutami zatrzymania i potrącenia były przedawnione, co Sąd zobligowany był uwzględnić z urzędu.

Sąd stwierdził następnie, że do analogicznych wniosków prowadziło rozpoznanie powództwa w oparciu o art. 385¹ k.c. Nie podzielił bowiem poglądu, że zobowiązania zwrotu świadczeń stron umowy kredytowej nieważnej wskutek abuzywności zapisów w niej zawartych powstają i stają się wymagalne z momentem wydania konstytutywnego orzeczenia o nieważności umowy, czy z momentem podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji o niesanowaniu niedozwolonej klauzuli umownej, względnie powołania się na całkowitą nieważność umowy. Rozstrzygnięcie sądu o obiektywnej niemożliwości obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień (wprost

lub przesłankowo – jak w sprawie niniejszej) jest bowiem deklaratoryjnym stwierdzeniem nieważności, nie zaś konstytutywnym unieważnieniem jej.

Przy zaprezentowanej wyżej ocenie żądania pozwu oraz zarzutów potrącenia i zatrzymania zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięganie opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów (ewentualnie bankowości), tym bardziej, że dowód ten zmierzał do ustalenie okoliczności irrelevantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do kwestii wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, w przekonaniu Sądu brak było podstaw do uznania, by po stronie pozwanego roszczenie takie istniało. Brak bowiem przepisów, które prawo do takiego wynagrodzenia (za korzystanie z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej) w ogóle by przyznawało (sam pozwany nie był w stanie wskazać takiej podstawy materialnoprawnej)

O kosztach procesu, Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie art. 86 k.p.c. w zw. z art. 97 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. w zw. z 15zss¹ pkt. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, poprzez odmowę na rozprawie 1 marca 2022 r. dopuszczenia do udziału w postępowaniu pełnomocnika pozwanego, wskutek czego został on pozbawiony możliwości wygłoszenia mowy końcowej, podczas gdy w związku z przeprowadzeniem rozprawy w trybie zdalnym nie miał on możliwości złożenia pełnomocnictwa substytucyjnego bezpośrednio na rozprawie, a z uwagi na ilość spraw będących w obsłudze Kancelarii utrudnione było wcześniejsze przekazywanie pełnomocnictw do Sądu, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ stronie pozwanej uniemożliwiono ustosunkowanie się do wyników postępowania dowodowego oraz meritum sprawy poprzez wygłoszenie mowy końcowej, co doprowadziło do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw i skutkuje nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;

2) naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. w zw. z 15zss¹ pkt. 1 ww. ustawy poprzez przeprowadzenie rozprawy 15 lutego 2022 r., na której przeprowadzono istotną część postępowania dowodowego, tj. przesłuchanie strony powodowej, bez faktycznego udziału pełnomocnika pozwanego, który na skutek problemów technicznych występujących w połączeniu z Sądem nie miał możliwości połączenia się o czym Sąd został informowany, co uniemożliwiło pozwanemu udział w posiedzeniu i w przesłuchaniu strony powodowej i skutkowało nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;

3) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie w postanowieniu wydanym na rozprawie 15 lutego 2022 r. dowodu z zeznań świadka J. L. i E. S., podczas gdy dowód ze świadków zmierzał m.in. do wykazania umożliwienia kredytobiorcom spłaty kredytu w walucie indeksacji, indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, zasad ustalania przez Bank kursów walut w tabeli kursowej oraz rynkowego charakteru tych kursów, brak dowolności w ustalaniu kursu (...), wyczerpującego poinformowania powodów o ryzykach związanych z kredytem w (...);

4) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie na rozprawie 15 lutego 2022 r. wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew (przeprowadzenie wyliczeń z wykorzystaniem kursu średniego NBP oraz obliczenia wynagrodzenia za korzystanie z kapitału);

5) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez niezasadne pominięcie na rozprawie 15 lutego 2022 r. dowodów z dokumentów zawartych na płycie CD załączonej do odpowiedzi na pozew oraz ekspertyzy prawnej prof. dr hab. I. W. z 23 lutego 2020 r., mimo że dowodzą one m.in. tego, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów (...)/PLN;

6) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powodów w zakresie, w jakim były one niewiarygodne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym;

7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów, w szczególności w:

- wrywkową i newszechstronną ocenę umowy oraz (...) i pominięcie, iż zasady ustalania kursów w Banku, innych bankach komercyjnych oraz w NBP są podobne i ściśle sprzężone z notowaniami danej waluty w danym dniu na rynkach światowych, a Bank nie miał możliwości ich arbitralnego ustalania już chociażby z tego względu, że uderzałoby to w jego interesy ekonomiczne;
- wrywkową i newszechstronną ocenę umowy oraz (...) poprzez przyjęcie, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy oraz pominięcie że: możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień, gdyż powodowie mieli zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN; to powodowie złożyli wniosek o uruchomienie kredytu wskazując datę uruchomienia środków, a więc mieli wpływ na datę, w której środki zostały wypłacone; powodowie mieli możliwość negocjowania kursu właściwego do uruchomienia kredytu z pominięciem stosowania klauzul z tabeli kursów Banku; powodowie zostali szczegółowo poinformowani o wszelkich aspektach i mechanizmach umowy (w tym ryzyku kursowym), a kurs (...) nie mógł być arbitralnie ustalany przez Bank; powód z zawodu jest technikiem ekonomistą, co świadczy o jego ponadprzeciętnej wiedzy w zakresie struktur ekonomicznych oraz wystarczającej świadomości w zakresie konsekwencji zaciągnięcia kredytu indeksowanego do (...);

8) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że klauzule indeksacyjne rażąco naruszają interesy konsumenta, wskutek czego umowa jest nieważna;

9) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy;

10) naruszenie art. 203¹ k.p.c. poprzez uznanie za bezzasadny ewentualnego zarzutu potrącenia;

11) naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia wyroku w zakresie posiadania przez powodów interesu prawnego w zakresie roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy, przy jednoczesnym uwzględnieniu tego roszczenia;

12) naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez stwierdzenie, że umowa sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

13) naruszenie art. 58 § 2 k.c. poprzez stwierdzenie, że umowa stanowi czynność prawną sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

14) naruszenie art. 385¹ § 1 i 3 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane;

15) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności;

16) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio powodów o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla nich;

17) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że po wyeliminowaniu z umowy klauzul indeksacyjnych jest ona nieważna;

18) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, podczas gdy mogli (i wytoczyli) powództwo o świadczenie, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia było ustalenie istnienia (ważności) umowy, co oznacza, że nie mieli interesu prawnego co do dodatkowego żądania ustalenia;

19) naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul, brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy możliwym jest wykonywanie umowy po usunięciu z niej odwołań do tabeli kursów, gdyż zobowiązania winny być przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie (...)/PLN;

20) naruszenie art. 358 § 2 k.c. poprzez dokonanie jego nieuprawnionej, zawężającej wykładni;

21) naruszenie art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez jego niezastosowanie;

22) naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez niezastosowanie, podczas gdy możliwe jest zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w umowie, po wyeliminowaniu odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursów;

23) naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Pr. bank. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez przyjęcie, że brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych za abuzywne;

24) naruszenie art. 69 Pr. bank. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez błędne ustalenie nieważności umowy, podczas gdy istnieje możliwość zastąpienia spornych zapisów przepisami prawa dyspozytywnego; stosując sankcję nieważności Sąd naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego; zaskarżone orzeczenie uwzględnia jedynie interes powodów bez analizy skutków takiego rozstrzygnięcia dla ogółu społeczeństwa (każdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie);

25) naruszenie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że niemożliwe jest zgłoszenie zarzutu zatrzymania skierowanego do pełnomocnika powodów;

26) naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że brak jest podstawy prawnej do dochodzenia przez Bank wynagrodzenia za korzystanie z kapitału;

27) naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie pozwanego objęte zarzutami zatrzymania oraz potrącenia są przedawnione;

28) zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwany wniósł: o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto zażądał rozpoznania przez Sąd Apelacyjny postanowień Sądu Okręgowego pomijających jego wniosku dowodowe i przeprowadzenie tych nieuwzględnionych dowodów w instancji odwoławczej.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego jest zasadna tylko w nieznacznej części.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Aprobuje także wyrażoną przez ten Sąd – na tle art. 385¹ k.c. w

zw. z art. 189 k.p.c. oraz art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. – ocenę prawną powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) o nr (...) z 10 czerwca 2008 r. oraz powiązanego z tą materią roszczenia o zapłatę kwoty 22.173,38 zł jako usprawiedliwionego, z tym jednak zastrzeżeniem, że wskutek podniesienia przez pozwanego częściowo zasadnego zarzutu naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. należało zmienić początkową datę naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej sumy, o czym będzie szerzej w końcowej części uzasadnienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów najdalej idących, tj. dotyczących naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c., które to naruszenia – zdaniem skarżącego – skutkują nieważnością postępowania, wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie uchybił przytoczonym w apelacji przepisom art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. w zw. z 15zss¹ pkt. 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, a także art. 86 k.p.c. w zw. z art. 97 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. w zw. z 15zss¹ pkt. 1 ww. ustawy. Ustosunkowując się do sytuacji jaka miała miejsce podczas rozprawy z 15 lutego 2022 r. przede wszystkim wskazać należy, że w odpowiedzi na pozew, strona pozwana – korzystając z prawa przewidzianego w art. 209 k.p.c. – zawarła wnioski, by rozpoznanie sprawy na rozprawie nastąpiło również pod nieobecność strony pozwanej lub jej pełnomocnika (str. 8 odpowiedzi na pozew, k. 71v.). Ponadto, z uwagi na brak połączenia zdalnego z pełnomocnikiem Banku, Przewodnicząca zarządziła przerwę celem nawiązania połączenia telefonicznego z kancelarią, ale próba ta zakończyła się niepowodzeniem. Wobec tego Sąd Okręgowy stwierdziwszy, że pełnomocnik pozwanego nie usprawiedliwił swej nieobecności ani nie wnioskował o odroczenie rozprawy, uznał tę nieobecność za nieusprawiedliwioną i kontynuował rozprawę (k. 194 i 194v.). Po upływie około 15 minut od rozpoczęcia rozprawy, wskutek informacji z BOI Sądu Okręgowego, Przewodnicząca zarządziła nawiązanie połączenia zdalnego z pełnomocnikiem pozwanego, w wyniku którego pojawił się obraz bez dźwięku. Z kolei po upływie ponad pół godziny od rozpoczęcia rozprawy, adwokatowi W. P. udało się nawiązać zdalne połączenie z Sądem. Z uwagi na brak pełnomocnictwa substytucyjnego od pełnomocnika pozwanego (adwokata M. O.) został on tymczasowo dopuszczony do udziału w sprawie. Pełnomocnik ten – działając w imieniu strony pozwanej – wyraził zgodę na kontynuowanie rozprawy i podtrzymał dotychczasowe stanowisko z odpowiedzi na pozew (k. 195-196). Nie wnioskował o możliwość zadania powodowi kilku dodatkowych pytań, czy też powtórzenie czynności. W takich okolicznościach – w ocenie Sądu Apelacyjnego – trudno mówić o naruszeniu art. 379 pkt. 5 k.p.c. Przewodnicząca podjęła próby nawiązania połączenia zdalnego z pełnomocnikiem pozwanego, a nadto próbowała skontaktować się telefonicznie z kancelarią pełnomocnika głównego. Ostatecznie pełnomocnik pozwanego wziął udział w końcowej fazie rozprawy, nie wnioskując o możliwość zadania powodowi pytań i wyrażając zgodę na kontynuowanie rozprawy. Poza tym, w aktach sprawy brak jakichkolwiek dowodów na to, by trudności z połączeniem leżały po stronie Sądu, a nie samego pełnomocnika.

Również sytuacja, która miała miejsce na kolejnym terminie rozprawy (1 marca 2022 r.) nie daje podstaw do uznania, że doszło do nieważności postępowania wskutek naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że strona pozwana miała wystarczająco dużo czasu (2 tygodnie) na złożenie w Sądzie Okręgowym pełnomocnictwa substytucyjnego i żadne względy organizacyjne kancelarii nie stanowią tutaj usprawiedliwienia dla określonych zaniedbań procesowych pełnomocnika pozwanego. W tym kontekście nadmienić wypada, że pełnomocnik strony powodowej (radca prawny K. P.) uprzedził mailowo Sąd, iż w razie problemów technicznych z połączeniem zdalnym, pod salą rozpraw będzie oczekiwał pełnomocnik substytucyjny, który weźmie bezpośredni udział w rozprawie. Pełnomocnik do ww. wiadomości e-mail załączył skan pełnomocnictwa substytucyjnego. Tymczasem pełnomocnik strony pozwanej nie pofatygował się, aby uprzedzić Sąd o ewentualnej substytucji na rozprawie. Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z art. 97 § 1 k.p.c. – sąd może tymczasowo dopuścić do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa, a trudno „za nagłą czynnością procesową” uznać wzięcie udziału w rozprawie, która została zaplanowana z odpowiednim wyprzedzeniem i w dodatku miała się odbyć w trybie zdalnym. Sąd Okręgowy dopuścił raz (warunkowo, przy okazji poprzedniej rozprawy) pełnomocnika od strony pozwanej, który nie posiadał stosownego dokumentu pełnomocnictwa, do udziału w rozprawie. Wnioskowanie o to kolejny raz (przy okazji drugiej rozprawy) stanowiło już nadużycie prawa procesowego i słusznie spotkało się z decyzją odmowną Sądu Okręgowego. Poza tym pełnomocnik miał możliwość przedstawienia swego stanowiska końcowego w piśmie procesowym, zważywszy na odroczenie terminu publikacji orzeczenia.

Przechodząc do kwestii oceny umowy stron pod kątem jej nieważności, przede wszystkim wskazać trzeba, że o ile Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż sporna umowa jest nieważna to jednocześnie zaznacza, że podstawą tej nieważności nie jest – wskazany przez Sąd Okręgowy – art. 58 § 2 k.c. (nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego), lecz występowanie w umowie niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych (art. 385¹ k.c.), których eliminacja oraz niemożność ich zastąpienia innym mechanizmem przeliczeniowym w oparciu o przepisy prawa o charakterze dyspozytywnym (w braku zgody konsumentów na takie rozwiązanie) sprawia, że umowa nie może być wykonywana, co musi skutkować jej upadkiem. Nieważność nie wynika tutaj z samego faktu istnienia w umowie stron klauzul abuzywnych, lecz z braku możliwości jej kontynuowania po ich usunięciu. W orzecznictwie słusznie podnosi się, że postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy (art. 58 k.c.) nie może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ k.c.) – tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 29 czerwca 2018 r., VII A Ga 868/18. Przepisy o ochronie konsumentów (art. 385¹ k.c. i nast.) oparte na prawie unijnym mają pierwszeństwo stosowania i stanowią przepisy szczególne wobec normy zawartej w art. 58 § 2 k.c., stąd sankcja bezskuteczności i braku związania wzorcem umownym wyprzedza sankcję nieważności. W pierwszej kolejności, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie mają przepisy prawa konsumenckiego, które określają inne sankcje zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych. Klauzuli zasad współżycia społecznego określonej w art. 58 § 2 k.c. odpowiada przy tym klauzula dobrych obyczajów (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., III CZP 84/12).

W sytuacji zatem, gdy Sąd pierwszej instancji weryfikował zgłoszone roszczenie także pod kątem przepisów o ochronie konsumentów i doszedł do przekonania, że zawarte w umowie stron sporne klauzule waloryzacyjne są abuzywne, całkowicie zbędnym było poszukiwanie nieważności umowy w oparciu o inne podstawy prawne. Tego rodzaju mankament – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie miał jednak wpływu na końcowy wynik postępowania zważywszy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazła się szczegółowa analiza spornych klauzul także w kontekście przesłanek z art. 385¹ k.c. Sąd Okręgowy stwierdził w rezultacie, że zakwestionowane w pozwie klauzule należy uznać za abuzywne, a co za tym idzie - bezskuteczne. Zachodząca w uzasadnieniu orzeczenia wadliwość (zbędne odwołanie do art. 58 § 2 k.c.) nie dyskwalifikuje trafności samego orzeczenia, które odpowiada prawu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. i art. 189 k.p.c. bowiem jakkolwiek Sąd Okręgowy nie odniósł się do kwestii interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy to nie ulega wątpliwości, że tego typu mankament nie uniemożliwia kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia. Zgodnie zaś z ugruntowanym orzecznictwem (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07) przedmiotem skutecznego zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. (prowadzącego do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania) mogą być tylko takie uchybienia w zasadach sporządzania pisemnego uzasadnienia, które zupełnie uniemożliwiają kontrolę instancyjną orzeczenia, a takich w realiach niniejszej sprawy brak. Ponadto wokół spraw o tzw. „kredyty frankowe” wytworzyło się już bardzo bogate orzecznictwo zarówno sądów powszechnych, Sądu Najwyższego jak i (...). W orzeczeniach tych zgodnie przyjmuje się, że kredytobiorcy mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy (mimo przysługującego im roszczenia o zapłatę, które jest roszczeniem dalej idącym), gdyż wyrok ustalający usuwa niepewność prawną co do związania stron ważnym i skutecznym węzłem prawnym, a nadto samoistnie przesądza o treści obowiązków kredytobiorcy względem kredytodawcy wywodzonych z tejże umowy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2019 r., I CSK 80/18; wyrok Sąd Apelacyjny w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r., V A Ca 127/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8 lutego 2022 r., I A Ca 808/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 czerwca 2019 r., VI A Ca 29/19 oraz wyrok tut. Sąd Apelacyjny z 27 stycznia 2022 r., I A Ca 149/21). Oceny tej nie zmienia fakt, że kredytobiorcy obok żądania unieważnienia umowy formułują jednocześnie żądanie zapłaty nienależnych świadczeń, bowiem wynik postępowania o zapłatę nie rozstrzyga w sposób pełny sporu odnośnie związania stron umową kredytową. Powyższe przesądza dopiero wyrok ustalający nieistnienie umowy, który stwarza nie tylko podstawę do dokonania pomiędzy stronami wzajemnych rozliczeń, ale przede wszystkim usuwa po stronie kredytobiorców stan niepewności odnośnie tego czy są zobowiązani do spłaty rat kredytu, czy też taki obowiązek po ich stronie nie występuje, a nadto rozstrzyga szereg innych

kwestii związanych m.in. z zasadnością zabezpieczenia hipotecznego. Stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jest więc chybiony.

W kontekście podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy, że sprawy o tzw. kredyty frankowe są specyficzne, bowiem opierają się na analizie i ocenie treści zawartej przez strony umowy oraz okoliczności temu towarzyszących, co oznacza, że istotną część materiału dowodowego stanowi w zasadzie sama umowa. To na jej podstawie sąd ustala czy zawarte w niej klauzule są jednoznaczne i uczciwe względem konsumenta. Oceny tej dokonuje się przy tym według stanu istniejącego w dacie zawarcia umowy (art. 385² k.c.), co samo przez się przesądza o nieprzydatności pewnej kategorii dowodów. W tym kontekście zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy był zawnioskowany przez pozwanego dowód z zeznań świadków J. L. i E. S., jako że – jak wskazał Sąd pierwszej instancji – świadkowie ci nie uczestniczyli w zawieraniu umowy z powodami, a zatem nie znali żadnych istotnych okoliczności dotyczących warunków tego konkretnego kontraktu. Ogólne procedury udzielania tzw. „kredytów frankowych” przez pozwanego Bank oraz jego poprzednika prawnego nie były przedmiotem tego postępowania. Trudno przy tym przyjąć, by świadkowie, którzy nie zawierali spornej umowy posiadali wiedzę odnośnie tego, czy treść tej umowy była indywidualnie uzgadniana między stronami oraz czy poprzednik prawny pozwanego należycie wywiązał się ze swych obowiązków informacyjnych. Oceny zawartych w umowie stron klauzul waloryzacyjnych jako niedozwolonych nie mogły również zmienić dowody z dokumentów zawarte na płycie CD czy też treść korzystanej dla pozwanego opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W. z 23 lutego 2020 r., którą można co najwyżej potraktować jako wzmocnienie stanowiska strony pozwanej, nie zaś jako dowód w ścisłym tego słowa znaczeniu. Dowody te zmierzały m.in. do wykazania, że „Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów (...) / PLN”, podczas gdy – jak wyżej wspomniano – faktycznie stosowane przez Bank kursy mają znaczenie przy ocenie sposobu wykonywania umowy (która jest bez znaczenia w tej sprawie), nie zaś przy ocenie niedozwolonego charakteru zawartych w niej zapisów. Na gruncie art. 385¹ k.c. istotny jest sam fakt, że umowa została tak skonstruowana, by stworzyć po stronie Banku uprawnienie do niczym nieskrępowanego ustalania wysokości świadczenia kredytobiorców. A. postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie je wykorzystywał (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 sierpnia 2022 r., V ACa 41/22).

Zważywszy na powyższe za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy uznać także należy zawnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. Z uwagi na fakt, iż roszczenie główne powodów dotyczyło unieważnienia umowy, a nie jej „odfrankowienia” (zaś Sąd Okręgowy uznał to roszczenie za zasadne) oraz zważywszy, że powodowie nie wyrazili zgody na wykonywanie umowy w oparciu o przepisy dyspozytywne, nie było potrzeby dokonywania wyliczeń z wykorzystaniem kursu średniego NBP. Dowód z opinii biegłego był też zbędny do wyliczenia tzw. wynagrodzenia Banku za korzystanie z kapitału, zważywszy, że sama zasada roszczenia jest wątpliwa. Skoro roszczenie nie przysługuje pozwanemu co do zasady to nielogicznym byłoby prowadzenie postępowania dowodowego pod kątem wyliczenia jego wysokości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie uchybił również wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył art. 299 k.p.c. przyznając walor wiarygodności zeznaniom powodów. Brak było jakichkolwiek racjonalnych przesłanek wskazujących na ich nieprawdomówność, a co więcej – to pozwanego a nie jego przeciwników procesowych obarczył ciężar dowodu związany z udzieleniem rzetelnych informacji oraz indywidualnym uzgodnieniem treści postanowień umownych, którym zarzucono abuzywność (art. 6 k.c. i 232 zd. 1 k.p.c. oraz art. 385¹ § 3 i 4 k.c.). Pozwany nie mógł zwolnić się ze swych obowiązków dowodowych dyskredytując zeznania powodów (zarzucając im – bezpodstawnie – niewiarygodność, sprzeczność z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz z materiałem dowodowym) i usiłując przerzucić na nich spoczywający na nim ciężar dowodu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie wykazał, by jego poprzednik prawny w sposób rzetelny i należyty poinformował powodów o specyfice kredytu indeksowanego do waluty obcej i płynącym z niej ryzyku kursowym oraz by sporne zapisy umowy zawierające niedozwolone klauzule indeksacyjne były wynikiem indywidualnych uzgodnień stron. Tej ostatniej tezie przeczy już choćby fakt, że identycznej treści zapisy znalazły się w innych umowach kredytu na cele mieszkaniowe (...), których stroną był pozwany Bank, co Sądowi Apelacyjnemu jest wiadome z racji

rozpoznawania tych innych spraw (zob. np. wyrok z 16 stycznia 2023 r., I ACa 1077/21 czy z 20 kwietnia 2023 r., I ACa 428/22). Sam fakt, iż powodowie wybrali kredyt indeksowany do (...), tj. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w oznaczonej kwocie PLN i zaznaczyli na formularzu opcję indeksacji do (...), a następnie przekazali do Banku dyspozycję wypłaty środków nie oznacza jeszcze, że konkretne postanowienia umowy dotyczące indeksacji zostały indywidualnie z nimi uzgodnione. Z żadnego dowodu czy zapisu umownego nie wynika też, by powodowie mieli możliwość negocjowania kursu właściwego do uruchomienia kredytu z pominięciem stosowania klauzul z tabeli kursów Banku. Skarżący formułując określonej treści zarzuty zdaje się nie dostrzegać na czym polega „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść umowy. Kwestia ta została jednak szczegółowo wyjaśniona w orzecznictwie krajowym i nie ma obecnie potrzeby jej dokładnego roztrząsania, tym bardziej gdy się zważy na treść art. 327¹ § 2 k.p.c.

Broniąc swego stanowiska odnośnie wywiązania się przez swego poprzednika prawnego z obowiązków informacyjnych względem powodów, skarżący podnosił, że w umowie znalazły się zapisy § 11 ust. 4 i 5, wedle których kredytobiorcy zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut i oświadczyli, że rozumieją wynikające stąd konsekwencje, a nadto akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (w istocie indeksowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady określone w § 2, § 4 i § 9 umowy, tym niemniej z postanowień tych nie wynika dokładnie jakiego rodzaju informacje zostały przedstawione powodom. Ani z tych postanowień, ani z przedłożonych przez pozwanego dokumentów nie sposób także wywnioskować, by powodom przedstawiono dane historyczne odnośnie kursów waluty (...), czy też symulację wzrostu kursu (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby Bank przedstawił powodom symulację wysokości rat i salda kredytu przy założeniu wzrostu kursu (...) o przynajmniej kilkadziesiąt procent, przy jednoczesnej wyraźnej informacji, że taka możliwość również istnieje, trudno uznać, by rozsądnie oceniający sytuację konsument wyraził zgodę na zaciągnięcie takiego zobowiązania. Sąd Apelacyjny podziela tym samym wyrażony w orzecznictwie pogląd, że w sytuacji należytego wyjaśnienia znaczenia zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba że z okoliczności sprawy wyraźnie wynikałoby co innego (co akurat w tej sprawie nie wynika).

W rezultacie oświadczenia kredytobiorców o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i jego akceptacji, jak też akceptacji zasad funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie (...) miało charakter blankietowy, co podważa skuteczność zapisów § 11 ust. 4 i 5 umowy.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego bez znaczenia w sprawie pozostaje fakt, że powód z zawodu jest technikiem ekonomistą. Nie ulega wątpliwości, że w ramach umowy działał on jako konsument (a zatem podmiot, od którego wymaga się z reguły jedynie przeciętnego ogólnego rozeznania). Według orzecznictwa – nawet ponadprzeciętna wiedza ekonomiczna, jak i doświadczenie w bankowości nie wpływają na status konsumenta i nie eliminują wadliwości umowy kredytowej. Obowiązujące przepisy nie różnicują sytuacji konsumentów posiadających określone kwalifikacje od sytuacji innych konsumentów. Także w procesie sądowego stosowania prawa nie ma podstaw do takiego różnicowania osób. Podkreślenia wymaga, że umowy kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej zostały tak przemyślane i skonstruowane, iż nawet osoby posiadające wyższą wiedzę ekonomiczną i stosowne doświadczenie zawodowe nie były w stanie dostrzec potencjalnych niebezpieczeństw związanych z zaciąganiem tego rodzaju zobowiązania, ani ustrzec się przed negatywnymi konsekwencjami zawarcia takiej umowy.

W konsekwencji stwierdzić należy, że w sprawie niniejszej nie zachodziła przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 k.c. wyłączająca badanie abuzywności klauzul umownych w postaci indywidualnych uzgodnień z konsumentami. Zważywszy zaś na dotychczasowy dorobek orzecznicy zarówno sądów krajowych, jak i europejskich trybunałów, aktualnie nie ulega wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne o treści takiej jak w postanowieniach zawartych w spornej umowie (tj. z odwołaniem do kursu kupna/sprzedazy dewiz dla (...) zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w Banku) są nietransparentne i zaburzają równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumentów. Jakkolwiek tego typu klauzule są zrozumiałe w warstwie gramatycznej to ich treść nie daje odpowiedzi na podstawowe pytanie, tj. w jaki konkretnie sposób Bank ustala swoje kursy walut. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa – klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jako że pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 czerwca 2021 r., I ACa 35/21 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 i z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, a także uchwałę Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22). Klauzule waloryzacyjne poprzez odesłanie do nieweryfikowalnego kursu obowiązującego w tabeli kursowej banku, są nietransparentne, pozostawiając pole do arbitralnego działania instytucji finansowej. Takie klauzule obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron, co uprawnia ocenę, że są one niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2022 r., I CSK 2984/22 i z 30 sierpnia 2022 r., I CSK 3177/22 oraz wyroki z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 i z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18).

W ślad za Sądem Okręgowym stwierdzić również należy, że niedozwolone postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są od początku i z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorców. Powodowie nie udzielili przy tym następczo świadomej i wolnej zgody na te zapisy, co mogłoby przywrócić ich skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającą moc zasady prawnej). Skutki usunięcia niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych z umowy kredytu były już przedmiotem licznych wypowiedzi zarówno sądów powszechnych (w tym tut. Sądu Apelacyjnego), Sądu Najwyższego, jak też (...) i nie ma obecnie potrzeby szczegółowego ich przytaczania. Wystarczy wskazać, że obecnie dominuje stanowisko, iż abuzywność klauzul waloryzacyjnych rodzi skutek w postaci upadku całej umowy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 28 września 2021 r., I (...) 74/21; z 3 lutego 2022, (...) 459/22; z 3 lutego 2022 r., (...) 975/22; z 17 marca 2022 r., (...) 474/22; z 23 marca 2022 r., (...) 532/22; z 18 maja 2022., (...) oraz ostatnio wydane postanowienia Sądu Najwyższego odmawiające przyjęcia skarg kasacyjnych banków do rozpoznania - z 23 czerwca 2022 r., I CSK 2815/22 i z 30 sierpnia 2022 r., I CSK 3177/22). Wylimitowanie klauzul indeksacyjnych kreujących ryzyko kursowe sprawia, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za uznaniem jej za nieważną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., (...) 550/22). Nie chodzi przy tym o nieważność bezwzględną (art. 58 k.c.), ale o nieważność wywołaną niemożnością dalszego wykonywania umowy z uwagi na zbyt szeroki zakres niezwiązania konsumentów zapisami o istotnym znaczeniu, co pozbawia taką umowę essentialia negotii (art. 69 ust. 1 i 2 Pr. bank.). Eliminacja z umowy kredytu indeksowanego klauzul waloryzacyjnych nie pozwala na skonkretyzowanie świadczeń głównych oraz na wykreowanie ryzyka walutowego (zob. także orzeczenia Sądu Najwyższego, np. postanowienie z 16 marca 2021 r., I CSK 635/20; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; wyrok z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19), co przesądza o jej upadku.

Nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być przy tym zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego czy przytoczonych w apelacji uregulowaniach szczególnych (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 maja 2022 r., I A Ca 134/21). Wbrew zatem zapatrywaniom skarżącego, stosunek prawny stron nie podlegał sanowaniu w oparciu o zasady unormowane w art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. (wykonywanie umowy na podstawie przeliczeń po aktualnym rynkowym kursie CH/PLN) gdyż taka ingerencja w treść umowy – wbrew woli konsumentów – byłaby niedopuszczalna. Niedopuszczalnym byłoby także uzupełnianie luki w oparciu o art. 358 § 2 k.c. już choćby z tego względu, że przepis ten odnosi się do świadczeń spełnianych w walucie obcej, gdy tymczasem – jak już przesądzono w orzecznictwie – umowy o tzw. kredyty denominowane i indeksowane są w istocie umowami o kredyty złotowe (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 859/04 i z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18 oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 lutego 2022 r., I A Ca 10/21 i z 30 grudnia 2021 r., I A Ca 534/21). Brak również podstaw do sięgania po art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, czy art. 24 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, gdyż brak zgody konsumentów na takie rozwiązanie.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego umowa stron nie podlegała też modyfikacji w oparciu o art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Pr. bank. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie wprowadzając jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych

zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorców o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Ustawa ta nie spowodowała, że niedozwolone postanowienia waloryzacyjne - w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - utraciły taki charakter.

Uzupełniająco wskazać należy, że także (...) w swym orzecznictwie konsekwentnie prezentuje stanowisko zgodnie, z którym o tym czy obowiązywanie umowy, bez abuzywnych postanowień jest możliwe decydują przepisy prawa krajowego, bowiem dyrektywa 93/13 wymaga jedynie, aby kwestia ta rozstrzygnięta została przez sąd krajowy z urzędu, w oparciu o przepisy prawa krajowego, stosując obiektywne podejście. Sąd krajowy nie jest przy tym uprawniony do dokonywania jakichkolwiek modyfikacji abuzywnych postanowień, w tym do redukcji utrzymującej skuteczność lub zastąpienia innymi zapisami (tak też (...) w sprawach: C-618/10 J. C., pkt 65; C-488/11 D. A. B., pkt 57). Wyjątkiem jest możliwość zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym, za zgodą konsumenta w celu uchronienia go przed negatywnymi skutkami nieważności umowy (tak też (...) w sprawie C-260/18 D., pkt. 48 i 55). W braku zgody konsumenta na taką modyfikację umowy, sąd stwierdza jej nieważność. To konsument zatem, wyrażając zgodę na uzupełnienie umowy przepisem dyspozytywnym, może zapobiec jej nieważności. W braku takiej zgody, sąd stwierdza nieważność umowy (zob. wyrok z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20).

Stąd też nietrafne są wywody skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady proporcjonalności i nakazu utrzymania umowy „za wszelką cenę”.

Zważywszy zatem na fakt, że polskie prawo cywilne nie przewiduje możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych innymi postanowieniami, a sami konsumenci (powodowie) nie wyrazili zgody na uzupełnienie umowy przepisem dyspozytywnym, apelacja pozwanego jest w tej mierze bezzasadna. Sąd Apelacyjny nie dostrzega przy tym, by ustalenie nieważności umowy było dla powodów niekorzystne, skoro jej pozostawienie w mocy nadal narażałoby ich na niczym nieograniczone ryzyko kursowe (umowa miała obowiązywać do 13 czerwca 2033 r.), o czym nie zostali rzetelnie poinformowani przed podpisaniem kontraktu. Nadto powodowie uzyskali kredyt w kwocie 208.000 zł, a na datę 12 lipca 2021 r. spłacili łącznie 230.173,38 zł, a zatem kwotę przewyższającą kapitał otrzymany od Banku. Roszczenie Banku z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału jest przy tym bezpodstawne (brak w tym zakresie odpowiedniej podstawy materialnoprawnej). Dotychczasowa linia orzecznicza, w tym tutaj Sądu Apelacyjnego (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 lutego 2020 r., I ACa 635/19) nie jest w tej materii przychylna dla banków, a (...) nie rozstrzygnął jeszcze tej kwestii. Opinia Rzecznika Generalnego wydana w sprawie C-520/21 nie jest jednak korzystna dla kredytodawców.

Jeśli chodzi o zarzut niepouczenia powodów o konsekwencjach związanych z nieważnością umowy kredytu to wskazać trzeba, że tego rodzaju zarzuty (co do braku lub niedostatecznego pouczenia przez Sąd o ewentualnych skutkach nieważności umowy oraz o niekorzystności dla konsumentów orzeczenia o nieważności), co do zasady przysługują kredytobiorcom (powodom w niniejszej sprawie), a nie Bankowi. Podkreślenia też wymaga, że powodowie od początku procesu byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, a stanowisko pozwanego opiera się na całkowicie dowolnej tezie, że nie posiadali oni pełnej wiedzy i świadomości o potencjalnych skutkach ustalenia nieważności umowy kredytowej. Pozwany zdaje się nie zauważać, że powodowie znając jego stanowisko, w tym wysuwane w odpowiedzi na pozew zarzuty i żądania, popierali swoje powództwo wskazując na nieważność umowy kredytowej i postrzegając takie rozwiązanie jako korzystne dla siebie.

W konsekwencji stwierdzić należy, że sporna umowa jest nieważna, co sprawia, że roszczenie powodów o zapłatę kwot, jakie w wykonaniu umowy świadczyli jest zasadne i ma oparcie w art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Wobec skutecznego skorzystania przez nich z mechanizmów ochrony konsumenckiej, przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. odpadła bowiem podstawa prawna wzajemnych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę stały się nienależne (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej – przesądzona przy tym została zasada dwóch kondycji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Zważywszy, że wysokość dochodzonych pozewem roszczeń nie była kwestionowana przez pozwanego i wynikała z przedłożonego zaświadczenia wystawionego przez Bank (k. 37-39), Sąd Okręgowy zasadnie zasądził na rzecz powodów

kwotę dochodzona pozwem, tj. 22.173,38 zł. Od sumy tej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie, ale – wbrew zapatrywaniom Sądu pierwszej instancji – liczone nie od daty 6 grudnia 2021 r., ale od daty następującej po dniu wyrokowania przez Sąd Okręgowy, tj. od dnia 16 marca 2022 r. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą tut. Sądu Apelacyjnego (zob. np. wyroki z 31 stycznia 2022 r., I ACa 432/21, z 20 lutego 2020 r., I ACa 635/19, z 22 lipca 2022 r., I ACa 793/21) – wypracowaną na tle ww. uchwały Sądu Najwyższego (III CZP 6/21) – do czasu potwierdzenia warunków umowy przez konsumenta (albo braku takiego potwierdzenia) umowa kredytu znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony i nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać pod warunkiem wyrażenia zgody na postanowienia abuzywne albo - jeżeli są spełnione przesłanki - zastąpienia ich regulacją zastępczą. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to zarówno klauzula, jak i umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia, kiedy to dochodzi do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Ze względu na przyznaną kredytobiorcy - konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), Sąd Najwyższy uznał, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnych świadczeń. Trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym "czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia" w rozumieniu art. 410 § 2 *in fine* k.c. (*condictio sine causa*) oraz "nieważnością czynności prawnej" w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c., a decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy. Uznanie, że sporna umowa zawiera klauzule abuzywne, skutkowało koniecznością uwzględnienia stanowiska powodów, którzy nie godzili się na utrzymanie umowy w mocy i postrzegali ją jako niekorzystną dla siebie. Dnia 15 marca 2022 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok stwierdzający nieważność umowy, uwzględniając tym samym stanowisko powodów co do zakończenia stanu bezskuteczności zawieszony umowy. W tym stanie rzeczy żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie było uzasadnione dopiero od 16 marca 2022 r. – art. 481 § 1 i 2 k.c.

Stąd też częściowo zasadny okazał się zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Niezasadne zaś było twierdzenie pozwanego, że odsetki należy zasądzić dopiero od daty wydania prawomocnego wyroku, bowiem taki pogląd – z przyczyn wyżej wskazanych – nie jest aprobowany przez skład orzekający w niniejszej sprawie.

Na etapie postępowania pierwszo-instancyjnego pozwany zgłosił zarzuty potrącenia i zatrzymania, które Sąd Okręgowy ocenił jako nieskuteczne i przedawnione. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska odnośnie przedawnienia roszczeń Banku objętych tymi zarzutami (wbrew zapatrywaniom Sądu Okręgowego podstawy rozstrzygnięcia nie powinien stanowić art. 58 § 2 k.c., lecz art. 385¹ k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.). Aprobuję natomiast ocenę tego Sądu co do nieskuteczności tych zarzutów z uwagi na brak umocowania pełnomocnika strony powodowej do przyjmowania tego typu oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (k. 26 i 27). Podkreślenia wymaga, że art. 91 k.p.c. nie przewiduje, by pełnomocnictwo procesowe obejmowało z mocy samego prawa umocowanie do odbierania oświadczeń materialnych, co oznacza konieczność udzielania w tym zakresie odrębnego pełnomocnictwa (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 18 maja 2022 r., I ACa 221/22). W orzecznictwie wskazuje się nadto, że o ile dopuszczalna jest interpretacja pełnomocnictwa procesowego na korzyść mocodawcy (uprawnienie do składania oświadczeń materialnoprawnych) to już niedopuszczalna jest interpretacja rodząca niekorzystne skutki dla mocodawcy (uprawnienie do przyjmowania oświadczeń materialnoprawnych). Sąd Apelacyjny podziela zatem wywody Sądu Okręgowego i czyni je elementem własnej argumentacji.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny dokonał jedynie stosownej modyfikacji wyroku poprzez zmianę terminu naliczania odsetek (art. 386 § 1 k.p.c.) i oddalił apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zaś na mocy art. 98 § 1, 1¹ zd. 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

G. M. S. B. G.